

Rok
1922

BIBLIOTEKA BROSZUR INFORMACYJNYCH
O HARCERSTWIE

Nr.
2

KAZIMIERZ SWIRTUN-RYMKIEWICZ
I MARJAN WIERZBIAŃSKI



CO NIESIE Z SOBĄ HARCERSTWO?

BROSZURA INFORMACYJNA

„Gdyby mnie zapytano, co uważam za największy ideał dla mojej Ojczyzny, odpowiedziałbym, że byłby to naród, którego wszyscy synowie byłiby wyłącznie skautami obecnymi, albo dawnymi, — który byłby przejęty ideami ruchu skautowego. Taki naród byłby zaszczytem dla ludzkości: stanowiłby on największą siłę moralną jaką kiedykolwiek zaważyła na losach świata“.

Lord Rosebery.

1922

KRAKÓW  WILNO  WARSZAWA

NAKLADEM BIURA PROPAGANDY HARCERSTWA I KOMIT. „TYGODNIA HARCERSKIEGO“ w KRAKOWIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I KOMISJACH DOSTAW
SKŁAD GŁ.: KRAKÓW, JABŁONOWSKICH 19, BIURO PROPAGANDY
HARCERSKIEJ I SPÓŁDZIELNIA HARCERZY, KRAKÓW UL. BRACKA 17



Biuro Propagandy Harcerstwa

już powstało. Centrala mieści się w Krakowie, pl. Jabłonowskich L. 19. Urzędnie od 3 (15) do 5 (17). Do Zarządu weszli Dh Swirtun, Kapiszewski, Wierzbianski.

Biuro Propagandy Harcerstwa

ma na celu rozprzestrzenienie idei harcerstwa przez kolportaż i rozpowszechnienie pism, broszur i książek harcerskich

Biuro Propagandy Harcerstwa

wydaje broszury informacyjne o istocie, treści, zadaniach, potrzebach, brakach i obowiązkach Harcerstwa polskiego

Biuro Propagandy Harcerstwa

będzie otwierać swe oddziały we wszystkich większych miastach Polski i zagranicą

Biuro Propagandy Harcerstwa

podejmuje się reprezentacji Harcerskich Spółek Wydawniczych

Biuro Propagandy Harcerstwa

myśli i projekt powstania zawdzięcza Komisji org. Złot Charkowiaków i składa za to Charkowiakom serdeczne podziękowanie, a ogółu Harcerstwa i Społeczeństwa

=====
Czuwaj!
=====

„PŁOMIENIE”

=====
PISMO MŁODZIEŻY
=====

WYCHODZI OD 1-GO LISTOPADA 1921 ROKU W KRAKOWIE,
ULICA BRACKA L. 17 — POD REDAKCJĄ ADAMA CIOLKOSZA

„Płomienie“ są pismem, poświęconem szerzeniu idei powszechnego pokoju i międzynarodowego braterstwa młodzieży tak wewnątrz kraju jak i w obrębie wszechludzkiej wspólnoty. Opierając się na ideologii świata Pracy, propagują łączność młodzieży inteligentkiej z młodzieżą ludu pracującego miast i wsi. Są jedyną trybuną, z której głosi się nieskrepowaną, wolną myśl młodzieży. Przynoszą bogate informacje z wszystkich dziedzin życia młodzieży Polski i całego świata. Każdy zeszyt obficie ilustr. Wysoko postawiony dział literacko-artyst. Wiele wiadomości praktycznych z zakresu wszelkich umiejętności harcerskich

CZYTAJJCIE!

POPIERAJJCIE!

PRENUMERUJJCIE!

Prenumerata kwart. 380 Mk, półroczna 750 Mk. Konto czekowe P.K.O. 150/34
Zeszyty okazowe wysyła się tylko po otrzymaniu 80 Mk w znaczkach pocztowych.

CO NIESIE Z SOBĄ HARCERSTWO ?

Że istnieją w Polsce harcerze o tem zapewne wie każdy. Z pewnością, niejednokrotnie ta nazwa każdemu się obliła o uszy. — Każdy z nas nieraz widział maszerujące zastępy chłopców w wielkich meksykańskich „sombro” na głowach, w zielonkowych „khaki” koszulkach, krótkich spodenkach o gołych kolanach — dźwigających swą broń i podpórę, znacznie nieraz dłuższą niż oni — łaskę skautową.

Niejednemu z nas przyszło zapewne na myśl: skąd też wzięła się ta organizacja obca, i jakaś swojska zarazem, skąd jak grzyby po deszczu wyrosły drużyny pociesznych, nieraz ledwo od ziemi dorosłych dzieciaków, skąd znów stanęły obok nich drużyny młodzieńców „pod wąsem” już prawie.

Wśród szczeru oręża i zawieruchy wojennej zrodził się projekt stworzenia młodocianej tej armii, a twórcą jego był angielski generał Sir Robert Baden-Powell. Będąc, w czasie wojny Boerów z Anglikami, komendantem słabo obsadzonej forteczki Mafeking, której bronił przeciw przeważającym siłom nieprzyjaciół, Baden-Powell najrozmaitszych sposobów się chwycił, aby nie poddać Boerom swej twierdzy. Dzięki zorganizowaniu wszystkich mieszkańców osady obronił ją, przetrwawszy 217 dni oblężenia.

Między innymi zmobilizował do pomocy kilkudziesięciu chłopców, którzy według słów samego generała,¹⁾ „pełnić służbę pomocniczą, rozwożąc rozkazy i pomagając w wywiadach i patrolowaniu, niepospolitnie oddali usługi, a nawet nieraz przewyższali swym sprytem starych żołnierzy”.

Po skończonej wojnie gen. Baden-Powell postanowił całą młodzież angielską wychować, stosując nową metodę i stwarzając nową organizację „skautową”. Znał dobrze duszę chłopca,

¹⁾ „Scouting for boys”.

wiedział co temu „materjałowi na człowieka“ najlepiej odpowiada, widział ujemne wpływy cywilizacji na młodzież. Jego metoda, to poprostu „szkoła życia“ w formie drużyny skautowej, zorganizowanej na wzór owej pierwszej z Mafekinga.

Próba w Anglii dała świetne wyniki, za przykładem wypiarskiego narodu poszły wszystkie inne, dostosowując do swych potrzeb i skłonności nowy system wychowawczy. Zrodzony jako dziecko wojny, skauting stał się ruchem moralno-odrodzicielskim, skierowującym całe pokolenia ku idei stworzenia nowych ludzi, ludzi o pełni sił fizycznych i moralnych.

Trzy cele zakreślił znakomity twórca skautingu swemu ruchowi:

- 1) wyrobienie woli i charakteru u chłopców.
- 2) pomaganie innym.
- 3) uczenie rzemiosł i różnych sprawności.

Baden-Powell wiedział, że na jedną modłę chłopców wychowywać nie można, że trzeba się dostosowywać do ich upodobań i skłonności, do ich natury. Nakreślił jednak ideał, do którego harcerz każdy winien dążyć i dał wyraz temu w prawie harcerskiem, które w Polsce nieco zostało zmienione przez dodanie obowiązku przestrzegania ścisłej abstynencji od napojów alkoholowych i nikotyny. Z 10 przykazań składa się to prawo, a mówi:

- 1) Na słowie harcerza, polegaj jak na Zawiszy.
- 2) Harcerz służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumienie swe obowiązki.
- 3) Harcerz jest przyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- 4) Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
- 5) Harcerz jest rycerski.
- 6) Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
- 7) Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
- 8) Harcerz jest zawsze pogodny.
- 9) Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
- 10) Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynku. pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Do starych tradycji rycerskich nawiązuje prawo skautowe. Rycerz nie dopuścił się nigdy czynu, któryby się z jego honorem nie godził, kłamstwem ust swych nie skalał, gotów był zawsze w obronie wszystkiego, co piękne, dobre i szlachetne, życie

położyć. Uprzejmy dla kobiet, starców i dzieci, przy każdej sposobności niósł im pomoc, silny i zdrowy, by sprostać swemu zadaniu.

Skaut — to spadkobierca rycerskich ideałów, wierny temu co powiedział nie odróżnia słowa honoru od „innego“ słowa, któreby „można“ złać. Na wiatr słów swych nie rzuca. Skaut wypełnia swe obowiązki wzorowo i pilnie, wyrabia silną wolę i dlatego żadnym złym nałogom nie ulega; wstrzemięźliwość jest jego cechą. Zasady karności od lat najmłodszych wpaja w swą duszę; oszczędny jest i ofiarny zarazem.

Skaut innym pomaga, codziennie musi spełnić przynajmniej jeden dobry uczynek, choćby najdrobniejszy; ustąpi miejsca w tramwaju, podejmie skórkę z pomarańczy, na której może się ktoś pośliznąć, pomoże popchnąć wózek z ciężarem, poda rękę starcowi i kalece.

— „Drobnostki!“ — zawoła niejeden i uśmiechnie się na myśl o takich „zabawkach“. Ale czy wszedł w duszę tego chłopca, czy zastanowił się nad tem, że ten harcerz **uczy się** przez to czynić dobrze dla drugich, że nawyka do tego, — że staje się to zwolna jego dobrym **nałogiem**, że szuka poczyzna, coby dobrogo zrobić i myśl swą w tym kierunku wysła, a w końcu rozgląda się jeno: — czy niema jakiej okazji „do dobrego uczynku“, do przyjacielskiej usługi?

W wieku XX, wieku najohydniejszego materjalizmu, tworzy się w ten sposób nowe pokolenie, które uczy się czynnej miłości bliźniego, do którego nie przemawia się moralami i kazaniem, ale wyrabia się je do czynu.

A nad tem wszystkim góruje zasada dobrowolności. „Mam szczerą wolę całe życie pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu“. Tak przyrzeka młody chłopak, wstępując do organizacji harcerskiej. Dobrowolnie bierze na siebie obowiązki dążenia do ciągłej doskonałości; potknięcie może nieraz i upadnie, ale raz wyraźnie powiedział, że „szczerą ma wolę“, że z całej duszy chce i pragnie służyć Bogu, Ojczyźnie i bliźnim, posłusznym być prawu harcerskiemu, dąży więc i dążyć będzie usilnie, by się do ideału zbliżyć.

„Przez skauting“ — pisał Baden-Powell „należy rozumieć co innego, niż zwykłą służbę wywiadowczą, jak ona jest obecnie praktykowana w czynnej służbie wojskowej. Skauting właściwie mówiąc, jest to dalszy ciąg tej pracy nad udoskonaleniem samego siebie, którą ludzkość prowadzi od czasów nie-

pamiętnych, zaczynając od dawnych wikingów i średniowiecznych Krzyżowców lub Hanzeatów, przez epokę odkryć geograficznych aż do naszych czasów. Pionierzy cywilizacji, odkrywcy nowych lądów, podróżnicy i badacze stref nieznanych i wszyscy ci, którzy torują ścieżki dla zwyczajnego postępu ludzkości. Stanowią typ ludzi doskonalszych w porównaniu z typem swego otoczenia i dlatego musimy przygotować pewną część młodzieży do wstąpienia w ich ślady, przynajmniej o ile chodzi o rozwój charakteru i męskiej sprawności fizycznej. Skauting dąży wyłącznie do zrobienia z chłopca dzielnego człowieka.

U nas zaś pisano ponadto: „Mamy osiąść sprawność i nieustraszoną przodków-rycerzy; zdolność i samorządność w poświęceniu, jaką mieli męczennicy polscy, ale przytem wszystkim musimy się opasać twardą nieustraszoną obręczą sformowanego obywatelstwa. Musimy wygluzować z natury polskiej samowolę i jednostkowe sobkostwo, luzacką nieusłuchliwość i nieporadność. Musimy! Bo każdy z nas ma być budowniczym i żołnierzem odrodzenia ojczyzny”.

Harcerstwo polskie wzięło sobie za cel jasny i świadomy wychować młodzieńca i dziewczynę polską w atmosferze, która budiła w nich uspioły instynkt potrzeby jedności i wspólnoty, instynkt życia społecznego i państwowego. Zastęp, czy drużyna, to małe społeczeństwo, w którym młody człowiek uczy się **podporządkowywać** dobrowolnie swą korzyść i wygodę **dobru ogółu**, całości i uczy słuchać swoich kierowników.

Gdzieś wskaże ktokolwiek lepszą szkołę, w której by młodzież wychowywała się i urabiała na świadomych, karnych i ofiarnych obywateli państwa?

Młody chłopak, czy dziewczyna, wstępując do organizacji harcerskiej, przyjmuje na siebie dwa duże obowiązki, za których wypełnienie jest odpowiedzialny przed swymi kolegami i towarzyszkami pracy. Wie też, że nieobowiązkowością splamiby honor swego zastępu harcerskiego, czy nawet drużyny. Wie, że „jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego”. — To drugi, ważny niesłychanie moment wychowawczy: wyrabianie zbiorowej odpowiedzialności.

W takiej zaś sytuacji na ćwiczeniach, kiedy przeniesienie rozkazu, przekradnięcie się przez placówki nieprzyjaciela, rozstrzygnąć będzie o wygranej partii, kiedy chłopiec będzie widział, że na niego liczy cały oddział, że w jego ręku los

gry, — wszelkich wtedy doloży starań, aby godnie odpowiedzieć zadaniu.

A cóż może być doskonalsze, niż to praktyczne, życiowe i realne wpojenie w duszę dziecka wytrwałości, samodzielności, wreszcie etycznych zasad, kształcących w nim charakter i przymioty obywatela i Polaka.

Nie drogą kazań i suchych nauk, można tu cel osiągnąć, ale drogą życia, bo jak słusznie ktoś zauważył: „z kazań taki tylko pożytek, że ten kto prawi „moralę”, nauczy się dobrze mówić”. — Myśmy inną metodę przyjęli. Harcerstwo to szkoła życia, droga praktyki.

W myśl tego nie ograniczamy swej pracy do pogadań i teorii, ale wprowadzamy zasadę: „Uczyć czynu przez czyn”.

Idealny skaut, to junak, to dawny rycerz szlachetny, silny i zręczny. — Szlachetność jego pobudzi ideowy czynnik pracy, a dwie swe drugie cechy wyrobi harcerz droga ćwiczeń, wycieczek, sportów i t. p.

Wycieczki wyrwyją chłopca z dusznego, zanieczyszczonego środowiska, jakimi są miasta, każą mu przez parę bodaj godzin oddychać świeżym powietrzem, przenoszą go choć na parę chwil do królestwa przyrody w las lub pole; tam zapomina chłopak o codziennych troskach i kłopotach, na duszy mu dziwnie lekko i swobodnie, mając możliwość użycia ruchu, którego tak każde dziecko pragnie, cieszy się życiem i nabiera wewnętrznej otuchy.

Harcerstwo przyniosło jeszcze jedną nowość, tak zwane „sprawności”. Każdy chłopiec XX wieku musi umieć ocenić znaczenie pracy fizycznej, musi wynajdować przekonanie, że każdą pracę trzeba szanować, a powirote sam powinien zdobyć jak najwięcej praktycznie, życiowych wiadomości, by w każdym przypadku umieć dać sobie radę. Musimy wyrobić w harcerzach samodzielność i stworzyć mamy ludzi, którzy będą umieli sobie w życiu radzić, a nie lalki lub niedolegi. Wszystkie więc rzemiosła, sporty, skautowe ćwiczenia ujęło harcerstwo w regulaminy egzaminów, które chłopcy zdają, a jako dowód posiadania pewnej sprawności noszą specjalne odznaki. Aby pobudzić ambicję chłopca i tą drogą zmusić go do osiągnięcia jaknajwiększej umiejętności, wprowadzoną została nazwa „orlego harcerza”, którą otrzymać może każdy, kto zdobędzie 14 sprawności.

Ażby oddziaływać pociągająco na młodzież i wciągnąć ją w swoje szeregi, ma harcerstwo cały szereg psychicznych



momentów, które zachęcają chłopaka do dobrowolnego wstąpienia do skautów. Ma więc swój mundur, ma swoje oznaki zewnętrzne, a dalej porywają młodzież wycieczki, musztry, śpiewy; sprawności zachęcają go do „majstrowania“.

Chłopiec-„młodzik“, lub nawet „żółtodziób“ czy „biskopt“¹⁾ bawi się „w skautów“, wraca zziębnięty, opalony i wesoły i opowiada mamusi, lub tatusiowi „jak było dobrze“, — nie wiedząc zupełnie o tem, że pod tą „wielką zabawą“ kryje się wspaniała myśl i idea, która doprowadzić może do odrodzenia całego społeczeństwa, do utworzenia ludzkości, w której hasła braterstwa ludów nie byłyby czczym frazesem; a pokolenie, w któreby nasza idea harcerska wpajała czynną miłość bliźniego od lat najmłodszych, zapewniłoby pokój i szczęście narodom.

Dzisiejsze harcerstwo dalekiem jest jeszcze od swego ideału! Ale trzeba rękawy zakasać, do pracy się wziąć, a młot ciężki w swoje dłonie ująwszy „kuć żelazo, póki gorące“ i wykuwać dzielny, silny, stalowy naród — w przeciwieństwie do próżniaków, egoistów, leniuchów i niedołęgów!

Każdy powinien stanąć do apelu! Nie bić brawo i wołać: piękna rzecz, dobra myśl! — ale niech każdy swą cząstkę dołoży do zbiorowego czynu młodzieży.

Nie należy zrażać się tem, jak jest. Wiemy, że wiele jest złego, że daleko harcerzom do doskonałości. Ale wiemy i to, że trzeba samym pracować by było lepiej!

Trzeba

chcieć!

postanowić!

wykonać!

CZUWAJ!

¹⁾ Nazwy ochotnika-harcerza, nie posiadającego jeszcze żadnego stopnia, ani żadnej roboty złożonej. — „Młodzik“ — harcerz, który zdał pierwszy egzamin skautowy.